„SŁOŃCE"
Pismo tygodniowe
Organ Unii Polskiej w Ameryce.

Prenumerata wynosi:

W Stanach Zjed. i Kanadzie.		W Europie.	
Rocznie	$1.00	Rocznie	$2.00
Półrocznie	.50	Półrocznie	$1.00

Prenumerata musi być opłacona z góry.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne za prenumeratę i ogłoszenia (money orders), oraz wszelkie korespondencye uprasza się nadsyłać do Redakcyi
„SŁOŃCA",
Jerzy Mirski
758 Wabasha s. St. Paul, Minn.

SŁOŃCE

PRAWDA — WIARA I OJCZYZNA

THE SUN

The Polish Weekly
„SŁOŃCE",
The Official Organ of the Polish Union of America
a Political Newspaper.
Has larger circulation throughout the united States, than all the other Polish Newspapers combined, and is an invaluable advertising medium.
Published every Thursday.
Subscription per annum $1.00.

Advertising Rates.

Spa.	Week	1 Mo.	3 Mos.	6 Mos.	1 Year.
1 Inc.	$0.50	$1.25	$2.50	$4.00	$7.00
2 Inches	1.00	2.50	4.50	7.00	13.00
3 Inches	1.50	3.75	6.25	10.50	19.50
¼ Col.	2.50	5.50	10.00	20.00	35.00
½ Col.	4.50	12.00	19.00	30.00	50.00
1 Column	7.00	20.00	30.00	50.00	100.00

Business at special Notice 10cts. per line.
All communications to be addressed to:
GEORGE MIRSKI.
Publisher and Chief Editor
758 Wabasha s. St. Paul, Minn.

ORGAN URZĘDOWY UNJI POLSKIEJ W AMERYCE.

Entered at the Post Office at St. Paul, Minn. and admitted for transmission through the Mails at second-class Rates.

No. 31. St. Paul, Minn. Czwartek dnia 4-go Sierpnia, 1898 roku. Rok III.

NIE TRAĆMY NADZIEI.

Sto lat nasz naród jęczy w niewoli,
Przyszłości czarna ogarnia noc,
Kiedyż los straszny z kajdan wyzwoli
I skruszy wroga niebiańska moc?

* * *

Niechaj nie traci Polak nadziei,
Bo tylko ona została nam:
Że nas Bóg wyrwie z strasznej kolei,
Dozwoli czuwać u rajskich bram.

* * *

Wolność nam jasna kiedyś zaświeci
I wstanie z mogił nasz dzielny lud,
Po karkach wrogów burzą przeleci,
Okaże światu ten boski cud.

* * *

Nieraz już zginął potężny naród,
Po nim pozostał wielkości cień,
Ale z nim zamarł do życia zaród,
I noc pokryła świetlany dzień.

* * *

Lecz czas już wybił, by Polska wstała,
Sto lat w niewoli to cały wiek,
Oj, będzie Polska wielka i cała,
Naród posiędzie dwojga mórz brzeg!

* * *

Nasza Ojczyzna nigdy nie zginie,
Gdyż duch narodu nie zginął—nie!
Polska w niewoli jeszcze wciąż słynie,
I wrogom straszna nawet we śnie.

* * *

Wybije kiedyś wielka godzina,
W sercach zadzwoni — już nadszedł czas!...
I każda matka da swego syna,
By z grobu Polski odwalić głaz.

* * *

Wszyscy nosimy blizny i rany,
A w smutnem sercu piekielny ból,
Jak woły w jarzmie skuci w kajdany,
Idziemy dalej... do wolnych pól...

* * *

Burza nadchodzi z wschodu, zachodu—
I wkrótce wszystkich ogarnie nas,
W bystrym potoku szukajmy brodu,
Bo już wolności nadchodzi czas.

* * *

Niechaj nie traci Polak nadziei,
Bo w niej jest życie i silny prąd,
Więc brnijmy dalej w śnieżnej zawici...
Aż dojdziem wolni w ojczysty kąt...

Lipiec '98. JERZY MIRSKI.

Poświęcenie się i samolubstwo.

Są ludzie poświęcenia się i są ludzie samolubi.

Nie ma nic piękniejszego na świecie, jak poświęcenie się dla dobrej sprawy, której celem jest nie własne dobro, ale dobro współbraci, dobro sprawy obchodzącej ogół. Takie poświęcenie się pociąga koniecznie za sobą i miłość, tę cnotę boską, o której św. Paweł mówi: "Wiara i nadzieja ustaną, ale miłość wiecznie trwać będzie".

Kto ukochał całem sercem jaką rzecz, ten z pewnością i poświęci się dla niej. Przykładów na to dostarcza nam wiele tak historya kościelna jak i powszechna. Historya kościelna poucza nas o męczennikach, którzy dla miłości Boga i wiary poświęcali swoje życie i krew. Poucza nas o światłych, uczonych doktorach Kościoła, którzy całe życie w ukryciu prześlęczeli nad księgami, pogardzili wygodami, chwałą i sławą, za którą tak wielu się ubiega, a poświęcili się dla dobra ludzkości. Poucza nas o młodych, pełnych siły i zdrowia osobach poświęcających się stanowi duchownemu, służbie bożej, jak idą pomiędzy dzikich, by tam nieść światło wiary i miłości bliźniego i podnieść ich ze stanu dzikości i zwierzęcości, do stanu moralnego i wolnego człowieka—a nagrodą ich są niedostatki, nędza głód, a często i śmierć męczeńska.

Są inni znowu, którzy porzucają swoich sercu najdroższych, a często w dostatkach i wygodach będących, wysoko w społeczeństwie postawionych, jako to: ojca, matkę, braci, siostry i poświęcają się na służbę swych bliźnich, pragnących ich rady i przewodnictwa. Strzegą ich od złego, utwierdzają w wierze świętej, oświecają nieumiejętnych, goją rany serca, uczą cnoty miłości i poświęcenia się dla dobra współbraci i ziomków. A nagroda ich?.... Ze wszystkich stron prześladowanie i nienawiść od samolubów, którym się najwięcej poświęcają, tak że często im się zdaje, jakoby Pan Bóg nie błogosławił ich pracy.

Jedynie tylko pamięć na słowa Chrystusa dodaje im siły, by nie upadli i nie zniechęcili się i nie ostygli w pracy około dobra ludzkości: "Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, iż mnie pierwej niż was nienawidził. Byście byli ze świata, światby co jego było miłował. Lecz iżeście nie są ze świata, alem ja was wybrał ze świata, przeto was świat nienawidzi. Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeżeli mnie prześladowali, i was prześladować będą". (Jan r. 15). Te słodkie słowa Chrystusa są dla nich otuchą, zachętą i bodźcem do wytrwania na drodze raz obranej—i nie zważając na wrogów Boga, wiary i swoich, na wzór Mistrza swego idą naprzód i pracują.

Ileż to znowu mamy panien dziewic, poświęcających się dobru ludzkości przez wychowywanie i kształcenie dziatek na dobrych obywateli i pożytecznych społeczeństwu ludzi, a w zamian za to otrzymują największe napaści i ubliżenia po gazetach i buntowanie ludzi przeciw szkołom, które zostają pod ich nadzorem.

I cóż tych wszystkich przykuwa do tej pracy, którą podjęli, a za którą odbierają same zniewagi, nienawiść, prześladowanie?... Poświęcenie się miłość dla sprawy, której celem jest Bóg, bliźni i kraj.

Historya powszechna również nie skąpi nam przykładów poświęcenia się dla dobra współziomków i kraju. Gdy przejrzemy choćby tylko historyę naszego narodu, ileż tam pięknych przykładów znajdziemy miłości i poświęcenia się dla drugich. Jedni łożyli majątki i życie, rzucali zacisza domowe i gospodarstwa, a spieszyli z ochotą, by własnemi piersiami zasłaniać kraj przed najazdem wrogów. Inni jeżeli nie orężem, to nauką służyli narodowi, oświecając go jak kochać to, co swoje. Inni zaś zakładali fabryki, prowadzili przemysł, aby biedniejszej braci dać sposób do lepszego życia i dobrobytu. I jak długo naród, nie oglądając się na obcych, sam pomiędzy sobą wydaje takich ludzi poświęcenia, musi istnieć, nie może upaść, lecz owszem będzie potężniał i spokojnie spoglądał w lepszą jeszcze przyszłość—będzie wierzył we własne siły i nie będzie spuszczał się na obcych.

Takby powinno być zawsze i wszędzie, lecz niestety tak nie jest pomiędzy nami, bo brak poświęcenia, a dużo samolubów, którzy poświęcenie to i dobre chęci drugich niszczą, ośmieszają, utrudniają—głupstwem.

Samolubstwo jest złem, jest zbrodnią, jest plagą każdego kraju i społeczeństwa. Samolubstwo pociąga za sobą pychę, fałsz i zdradę. Samolub nie dba o dobro współbrata, nie dba o chwałę i potęgę swego kraju, on nie dba o Boga, o wiarę, on nie wie co to poświęcenie; on dba tylko o siebie.

Niech Ojczyzna ginie, niech bliźni marnieje, niech jakie bądź społeczeństwo, bractwo, organizacya rozpada się w kawałki — to wszystko mało go obchodzi, aby się sam tylko dobrze miał. Samolub będzie się bratał z wrogami Ojczyzny, będzie im służył, zdradzał swoich, bo są słabsi i nie obiecujący takich korzyści jak silny wróg. U samoluba mniejsza o to, jakie następstwa z jego postępowania spadną na naród, kraj, Ojczyznę, Kościół, wiarę—by się tylko jego woli i pysze zadosyć stało.

Gdyby nie samolubstwo, ten gad obrzydliwy, dziś byłoby lepiej i ludziom i Ojczyźnie i nam samym. Samolubstwo zgubiło kraj nasz, zaprzedało go wrogom, a i po dziś dzień rozdwaja nas, osłabia, kłóci i kłamie. Samolubstwo prześladuje nas i tu. Że tak jest, to przyjrzyjmy się tylko naszym stosunkom tu w Ameryce, a z pewnością spostrzeżemy, że to złe, panujące pomiędzy nami, pochodzi z samolubstwa i pychy.

Zkądże np. wziął się ten tak zwany kościół niezależny?... Z samolubstwa, a tem samem z braku pokory i posłuszeństwa Bogu. Brak tych cnót w samolubie równa go szatanowi, bo i ten nie ma i niezdolny jest do posiadania miłości, pokory i posłuszeństwa.

Kościół niezależny—nie zależy od Papieża, nie zależy od Biskupa, nie zależy od Boga. A więc od kogóż zależny? Na wzór wszystkich sekt na świecie, zależny jest od szatana, tego najpierwszego samoluba, gardzącego cnotą miłości, pokory i posłuszeństwa Bogu.

O, jak to smutnie i boleśnie wyglądało, gdy my Polacy, na swych współbraci błądzących musieliśmy ogłaszać publicznie z ambon klątwę kościelną i ściągać na siebie i naród hańbę. Ale trudno. Posłuszeństwo więcej waży przed Bogiem niż ofiara. To też z tego posłuszeństwa, chociaż z bólem serca i rumieńcem wstydu na twarzy, spełniliśmy to, czego Bóg po nas żądał i Jego namiestnik Ojciec święty.

Zkądże się biorą te waśnie pomiędzy gazetami, które zamiast łagodzić, goić, gasić, dolewają oliwy do ognia i jątrzą? Z samolubstwa, pychy i żądzy przedowania drugim, i to na nieszczęście w złem. Dużo, bardzo dużo mamy tu niepowołanych redaktorów, którzy do wielu innych rzeczy uszliby, ale nie do redagowania gazety uczciwej, przynoszącej zbawienny pożytek czytelnikom. Nie posiadając dostatecznej nauki do tak ważnego przedsięwzięcia, jakiem jest redagowanie gazety, nie są zdolni do wydawania poważnych artykułów, lecz raczej sadzą się na krytykę drugich, obrzucanie ich błotem, pobudzanie do swarów, obdzieranie uczciwych ludzi ze czci i sławy, zarzucanie drugim tego, w czem sami najwięcej grzeszą itd. Takie redagowanie gazety nie wymaga nauki i bardzo łat wydaje się gazetę, z której pożytek ma tylko piekło, a nie ludzie.

Tak więc wszystko złe bierze swój początek z samolubstwa, a to unicestwia choćby najgorliwszą i najszlachetniejszy cel mającą pracę.

Samolub nie znosi powolnego podnoszenia się i udoskonalenia jakiejś sprawy, choćby najszlachetniejszej i wyrosłej na jego własnej glebie narodowej i obiecującej na przyszłość najpokaźniejsze zyski. On tego nie znosi, nie popiera, nie pragnie, by ta mała rzecz wzrosła w silny dąb. Nie—on tego nie uczyni, bo to swoje, bo to polskie i jeszcze słabe; on się łączy z obcym, bo go widzi silnym, obiecującym większe korzyści; zapomina, że łącząc się z nim, czyni go jeszcze silniejszym i niebezpieczniejszym tak politycznie jak i moralnie dla słabszych. Takie pojęcie o rzeczy równa się zdradzie dla sprawy narodowej, jeżeli o tej mielibyśmy mówić. Słaba strona nigdy silną nie będzie, gdy jej popierać nie będziemy. — I choćiażby najszlachetniejsze i najwznioślejsze cele miała, musi upaść i stać się łupem mocniejszych, jeżeli z własnego obozu dezerterować będziemy i łączyć się z obcymi nam narodowością, których tak wzmacniając, utoniemy pomiędzy nimi, zgubiemy narodowość a być może i wiarę.

Niech to będzie przestrogą dla naszej kochanej organizacyi Unii Polskiej. Pamiętajcie bracia pracować z poświęceniem się dla sprawy naszej narodowej i katolickiej. Samolubstwo niech będzie dalekiem od nas wszystkich. Niech każdy mówi, że przystępuje do Unii dla tego, aby służył dobrej sprawie, nie zaś dla tego, aby tylko tam szukał własnej korzyści pod płaszczem narodowości. Gadaniem i hałasem nic nie wygadamy ani wychałasujemy, ale szczerą, gorliwą, bezinteresowną pracą zdziałamy dużo i zajdziemy daleko. Ukochajmy swoje, liczmy na własne siły i nie oglądajmy się na cudzą pomoc, a zdobędziemy sobie szacunek u obcych i zadowolenie w sobie samych, żeśmy pracą, zgodą, miłością tego co swoje, osiągnęli cel pożądany.

Organizacya nasza nie jest liczną, ale każdy widzi, że jest rzetelną, sumienną, a tem samem obiecującą na przyszłość najpiękniejsze rezultaty. Pamiętajcie, że pracujecie jako Polacy-katolicy miłujący Boga i ojczyznę Polskę, i nie zważajcie na współziomków ciągnących was do Foresterów lub do C. M. B. A. i obiecujących wam większe korzyści, ale nie narodowość naszą polską. Łącząc się z Foresterami lub z C. M. B. A. jako silnymi — czyniemy ich jeszcze silniejszymi, a osłabiamy siebie samych, pracujemy dla obcych a zdradzamy własną sprawę. A pomimo to krzyczemy na rozmaitych obchodach, że jesteśmy Polakami. Tak nie powinno być, bo słowa są czcze, a istotą rzeczy ma być praca i prawdziwe poświęcenie się dla sprawy ojczystej, choćby z własnym uszczerbkiem. Tak rozumując i opierając się na tem rozumowaniu, wszyscy powinniśmy się łączyć z organizacyami polsko-katolickiemi i wspólnemi siłami pracować nad dobrem ogólnem, a nie rozdrabniać się.

Był czas że organizacya M. B. Częstochowskiej w Chicago zrozumiała to dobrze, że tylko w jedności i zbiorowej pracy jest siła, poczyniła kroki połączenia się z Unią Polską. Lecz spełzło to na niczem, a szkoda, bo organizacya ta łącząc się z Unią Polską, byłaby jej przysporzyła członków energicznych, pełnych nadziei, że połączonemi siłami i pracą, pod roztropnym i sumiennym zarządem jak dotąd—okażemy taką siłę, że i inni choćby nawet różni nam narodowością, muszą przed nami pochylić głowy i oddać szacunek i uznanie rzetelnej na poświęceniu opartej pracy. Być może, miejmy nadzieję, że kiedyś przyjdzie do tego — a tymczasem pracujmy, zachęcajmy się do służby sprawie narodowej, łączmy się z Unią Polską, a przez tę poznawszy lepiej swoje, nie będziemy chwalili cudzego, ani się kwapili ku niemu. D. M.

WOJNA
STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z HISZPANIĄ.

Ambasador francuzki w Washingtonie podjął na siebie misyę traktowania o zawarcie pokoju pomiędzy Hiszpanią i Stanami Zjednoczonemi. Hiszpania jest wyczerpaną, zbankrutowaną materyalnie i fizycznie, przytem grozi jej rewolucya ze strony karlistów, obecnie jest skłonną do zawarcia pokoju, jednakże ten pokój chciałaby okupić małą stratą. Stany Zjednoczone widząc zupełną ruinę Hiszpanii, dają jej warunki pokoju bardzo przystępne:

1) Kuba ma być wolną i niepodległą; 2) Porto Rico ma przejść na bezwarunkową własność Stanów Zjednoczonych 3) na Filiinach, Landronach i Karolinach mają być urządzone stacyje węglowe, należące do Stanów Zjednoczonych; 4) na wyspach Filipińskich ma być nadana mieszkańcom liberalna autonomia pod opieką rządu hiszpańskiego. Żadne pieniężne odszkodowanie nie jest żądanem.

Te warunki pokojowe są bardzo łagodne, gdyż Stany Zjednoczone, jakkolwiek zwyciężyły Hiszpanów na każdym punkcie, pragną zawrzeć pokój, nie chcąc narażać kraju nd straty pod względem przemysłu i handlu, oraz nie chcą narażać swych żołnierzy na śmierć, jaka przychodzi Hiszpanom na pomoc pod postacią żółtej febry—z zabójczego klimatu na Kubie.

Przez całą wojnę na Kubie dziesięć razy więcej zginęło Hiszpanów od zabójczego klimatu, aniżeli od kul powstańców, dla tego i Amerykanie pragną zawarcia pokoju, gdyż mają już dosyć sławy i zwyciąstwa.

UWAGI.

Pewne poważne pismo podnosi jeszcze zapomnianą przez nas politykę ugodową Moskali dowodząc, że jakiś Nabludatel uważa złączenie się Polaków z Roszyą za konieczność historyczną. My tej polityki nigdy nie uznamy i uważami za konieczność historyczną zjednoczenie się wszystkich Polaków. Potępiamy stynowczo rozwijanie polityki ugodowej, jako ideę dobrą dla zdrajców. Żaden prawy Polak nigdy, przenigdy nie złączy się z Moskalami, zbójcami i katami swego narodu

* * *

Zdemoralizowane "N. Życie" wyrwało się z motyką na "Słońce" i powiada, że chcemy z niem polemizować. "Słońce" za jasno świeci, aby z takiem brudnem "N. Ż." wdawać się w połemikę. Potępiamy "N. Ż." jako pismo bezmyślne, bez wiary i niemoralne, za propagandę anti-religijną i anti-narodową, a Osadę, a raczej Górskiego, uważamy za człowieka bardziej upadłego od "kozła biskupiego". Niechaj się cieszą błazny, dni ich są policzone.

* * *

Wielki Bismark leży w grobie,
Był dla Niemców wiele wart;
Każdy Polak myśli sobie:
Dobrze, że go porwał czart!

PRZESZŁO 25 LAT
używają wszystkie narody świata
na
REUMATYZM,
NEURALGIE i podobne choroby,
wyrabiany na podstawie ścisłych
NIEMIECKICH
PRAW MEDYCZNYCH,
sławny Dr. RICHTERA
„KOTWICZNY"
PAIN EXPELLER.
NIE MA NIC LEPSZEGO! Prawdziwy tylko ma „KOTWICE" za markę ochronną
F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.
31 MEDALI ZŁOTYCH i innych
13 filii. Własne fabryki szkła.
25 i 50c. Uznają go i polecają najsławniejsi lekarze, właściciele składów aptecznych duchowni i inne osobistości.
Szczegóły u F. Ad. Richtera & Co. New York
DRA RICHTERA
KOTWICZNY STOMAKAL najlepszym środkiem na kolki niestrawność, choroby żołądka.

Bez żadnych szkodliwych domieszek.
Róg Best i Jefferson ulic.

Pijcie najlepsze Piwo z Browaru GERHARDA LANGA.

— NAJWIĘKSZA —
KONSUMCYA
w BUFFALO, N. Y.

ZARZĄD
UNJI POLSKIEJ
W AMERYCE.

M. Tondrowski, Prezes,
249 Lovejoy st., Buffalo, N. Y
W. Kopczynski, Vice Prezes,
Hudson, Luzerne Co., Pa.
Ks. D. Majer, Kapelan,
241 Charles str., St. Paul, Minn.
Ks. Flaczek, Vice Kap.
Stanislaus and Rother ave.
Buffalo, N. Y.

Rząd Administracyjny:
A. Kruszewski, Przewodniczący,
620 Ellfelt st., St Paul, Minn.
M. Zagorski, Sekretarz Generalny,
257 Lafond st., St. Paul, Minn.
A. Okoniewski, Vice Sekretarz.
J Jarosz, Kasyer.

Opiekunowie kasy.
Ks. R. Guzowski,
St. Kowalski,
W. Konieczny, Nieżalewski.

Każdy członek, należący do Unji opłaca miesięcznie wraz z kapitałem żelaznym i obrotowym:
cd 18 do 30 lat.........75 centów
od 30 do 40 .at.........85 centów.
od 40 do 45 lat........$1. 00. w tem mieści się zapłata za organ Unji, więcej nie ma żadnych opłat miesięcznych.

UPOWAŻNIONYMI Agentami i kolektorami *Słońca* są panowie:
w Buffalo, N. Y.
Pan Paweł Kałucki, pod N'rem 906 Broadway.
Pan Jan Ledwoń, pod N'rem 373 Peckham ulica.
w Minneapolis, Minn.
p. B. Niezalewski i p. Ignacy Idziorek.

Na całą North Dakotę i Fermont, Minn., p Hibner z Edgelsy N. Dakota.

Na cały stan Pennsylvania i New Jersey 1 p. W. Kopczyński w Hudson, Pa., Luzerne Co., zamieszkały i 2. Frank Affelt w Old Forge, Pa. Lackawanna, Co.

W Chicago Ill., Cleveland O., Detroit, Mich. ob. Stefan Hewell, 49 Emma str. w Chicago, Ills zamieszkały.

Na stan Wisconsin i North Dakota Wincenty Sławski, 636 —6th av. Milwaukee, Wis.

Wszelkie tych panów pokwitowania z odbioru zaległej i nowej prenumeraty i ogłoszeń będą przez nas jako legalne zaakceptowane.

All of our Agents are authorized to collect all bills and subscription for our paper and all receipts will be acknowledged by us. — *George Mirski*, Publisher and Proprietor.

KRONIKA BUFFALOSKA.

Dnia 22 lipca rano o godz. 8 spotkało 12-letniego Jana Banasia fatalne nieszczęście na przecięciu kolei N. Y. Central z ulicą Smith, które przepłacił życiem. Przechodząc przez wzmiankowaną krzyżówkę, dostał się pod koła szybko pędzącego pociągu, które mu zmiażdżyły czaszkę i jedną nogę. Straszliwie pokaleczonego malca zabrał przywołany ambulans do szpitala Fitch, gdzie zmarł wśród okropnych boleści o godz. 3 po południu tego samego dnia, pozostawiając w wielkim żalu swych rodziców, zam. pn. 712 przy Smith ul.

Jako jednego z najzdolniejszych i najsumienniejszych polskich zegarmistrzów i jubilerów polecamy Henryka Szuenke, którego zakład zegarmistrzowski mieści się pn. 1079 Broadway. Pan Szuenke jest europejskim zegarmistrzem, wykonuje po mistrzowsku naprawy zegarków tak europejskich jak i amerykańskich, wyrabia pierścienie ślubne i zwykłe od najtańszych do najdroższych, posiada w wielkim wyborze broszki, zausznice, szpilki itd. Jego staraniem jest zadowolnić swych odbiorców tak pod względem niskiej ceny jak i dobroci towarów.

Urzędnikom tutejszego podatkowego urzędu nie małego klina zabiła kwestya, czy na mocy przez kongres uchwalonego prawa o podatku wojennym—mają pobierać należytości stemplowe za certyfikaty ślubne, śmierci i urodzin. Pod tym względem zdania są podzielone, zdaje się jednak, iż wzmiankowane certyfikaty ulegną opodatkowaniu. Decyzyi w tej mierze spodziewają się z Washingtonu lada dnia.

W naszem mieście od paru dni toczy się śledztwo koronerskie w sprawie eksplozyi kotłów parowych w fabryce krochmalu "National Starch Mfg. Co." przy Oneida ulicy, podczas której to eksplozyi siedm osób postradało życie a około 100 zostało pokaleczonych. Osobne śledztwo w tej sprawie prowadzi przez mayora Diehla zamianowana komisya, w skład której wchodzą tylko sami eksperci. Miejmy nadzieję, że komisya zbada dokładnie powody eksplozyi, a jeżeli wina będzie po stronie kompanii, to ta zostanie pociągniętą do surowej odpowiedzialności.

Zapewne nie wszystkim buffalowskim czytelnikom "Słońca" jest wiadomem, że w naszym grodzie niebawem powstanie nowa świątynia pańska. Stanie ona przy ulicy Clark pomiędzy Broadway i Lovejoy ul. Będzie to klasztor O. O. Franciszkanów, których przeorem jest ks. Fudziński światły i zacny kapłan. Pod jego sprężystą ręką wznoszą się obecnie mury wspaniałej szkoły i tymczasowego kościoła. W jednym z następnych numerów "Słońca" podamy bliższe szczegóły o tym pierwszym polskim klasztorze w dyecezyi buffalowskiej.

Pan Smyczyński sprowadził obecnie do swego składu wielki zapas w najlepszym gatunku kortów i sukna, sprzedaje takowe panom krawcom, po cenach najniższych hurtowych.

Nadto sprzedaje bardzo tanio okrycia dla młodzieży, oraz ubrania letnie.

Obecnie najlepszy czas nabyć tanio piękne ubrania, gdyż towary podrożały a p, Smyczyński robi bardzo tanio, gustownie i trwale,

Na wojnę, jaka wrze pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Hiszpanią, Buffalo wysłało już olbrzymi konsyngens ludzi. Nasze miasto jest dość silnie reprezentowane w zmobilizowanej armii Ameryki. Znajduje się w niej XIII pułk piechoty rządowej, 65 pułk milicyi stanowej i 2 bataliony z nowo formującego się 202 pułku milicyi stanowej. Obecnie organizuje się trzeci bataion tego ostatnie pułku. Nadto nasze miasto dostarczyło załogi dla niedawno od Brazylii zakupionego okrętu wojennego, którego nazwano krzyżowcem "Buffalo". Lecz nie koniec na tem, bo wielu z buffalowskich obywateli zaciągnęło się do innych pułków. Zawiązał się tu w Buffalo także polski pułk, ale ten w ostatnich czasach daje jakoś mało znaków życia. Pułk XIII ścierał się już z nieprzyjacielem pod Santiago na Kubie, gdzie podczas ataku na pozycye hiszpańskie stracił 13 żołnierzy w zabitych, a przeszło 70 w rannych. Pułk 65 znajduje się jeszcze w obozie na stałym lądzie amerykańskim, lecz lada chwila spodziewa się rozkazu z Wahsingtonu do wyjazdu na Porto Rico.—*P. S. Kałucki.*

NOWINY Z POLSKI.

Ludność w znaczniejszych miastach Księstwa Poznańskiego przez przeciąg ostatniego stulecia niesłychanie w liczbę urosła. Na początku bieżącego stulecia liczył Poznań 24,598 dusz, teraz 72,776 — Bydgoszcz 7554, teraz 46,613—Gniezno 4755, teraz 20,500 — Inowrocław 3933, teraz 13,599 — Rawicz 7725, teraz 12,360—Krotoszyn 4997, teraz 11,520. Na początku bieżącego stulecia Wiel. Ks. Poznańskie liczyło 893,?72, teraz 1,820,120.

Sąd przysięgłych w Ostrowie skazał na 3 lata domu karnego cieślę Jana Króla, który w marcu roku bieżącego w sądzie krotoszyńskim strzelił z rewolweru do p. Skórzewskiego z Kretkowa, który miał być świadkiem w sprawie Króla.

Czytamy w warszawskim "Kur. Codziennym", że w tych dniach w nocy przy ulicy Leopoldyny rozegrał się krwawy dramat. W domu na 3ciem piętrze zajmował pokój Michał Głębocki, oficyalista kolei wiedeńskiej, 46 lat liczący. Głębowski powrócił do domu około godz. 11 w stanie nietrzeźwym i wszczął z żoną awanturę, a następnie usiłował wyrzucić ją oknem. Kobieta wzywała pomocy, wisząc nad przepaścią. Na ulicy zebrały się tłumy, a domownicy pobiegli na górę, aby powstrzymać szaleńca, lecz drzwi zastali zamknięte. Opór kobiety był jednak słabym i po chwili nieszczęśliwa wyrzucona na bruk zabiła się na miejscu. Nadbiegł stróż domu, jako też miejscowy rewirowy i zaczęli wybijać drzwi do mieszkania, co widząc szaleniec, wyskoczył oknem i poniósł śmierć na miejscu.

W pewnej wiosce niedaleko Złotowa, mieszkają dwie kobiety, wdowa Wojda i 50letnia panna Helm. Obydwie od dawna żyły w ciągłej niezgodzie, co Helmowej już się tak sprzykrzyło, że postanowiła temu raz koniec położyć. Otóż gdy p. W. poszła w pole do roboty, p. H. podpaliła jej mieszkanie, wskutek czego spalił się nie tylko tenże dom, lecz i dom obok stojący, a z nim razem cała chudoba biednych ludzi i dziecko wyrobnika. Tutejszy sąd przysięgłych skazał Helmową za tę zbrodniczą zemstę na 12 lat cuchthauzu.

Z Trzemeszna donoszą, że właściciel browaru Katz sprzedał tutaj swój browar parowy "Amerykę", za który zapłacił zeszłego roku 132 tysiące marek, panu Nowickiemu w Mogilnie za 150,000 marek.

"Lech" gnieźniejski dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że komisya kolonizacyjna odebrała wszystkim polskim kominiarzom wymiatanie kominów w osadach kolonizacyjnych w okolicy Kłecka, Rogowa i Janówca i powierzyła przedsiębiorstwo tamtejszemu mistrzowi kominiarskiemu Klimkemu, Niemcowi.

Z Czczowskiego donoszą, że podczas pogrzebu w Nowejcerkwi spłoszyły się konie na widok chorągwi i tak kopytami poraniły pewnego młodzieńca, że na miejscu ducha wyzionął.

Z Prus Wschodnich donoszą, że orzeł napadł w lesie pod Gawrońskiem na Mazurach dwóch chłopców w wieku 6 do 8 lat. Szczęściem na krzyk ich podążył natychmiast będący niedaleko rządzca, z pomocą, ale orzeł zwrócił się ku niemu i dopiero uderzywszy orła gałką ołowianą od kija w łeb, powiodło mu się ptaka spłoszyć.

W Opawie na Szlązku austryackim, urządzili Niemcy przeciw Czechom demonstracyę: Czeski związek "Remeslnicka Jednota" otrzymał od policyi pozwolenie na pochód przez miasto. Około 100 niemieckich studentów i obywateli niemieckich powitało pochód, zdążający za miasto ku miejscu wycieczki gwizdaniem i zwierzęcemi krzykami. Niemcy towarzyszyli pochodowi za miasto, obrzucając go najgorszemi wyzwiskami. Oto ludzie, podobni do dzikich hord tatarskich.

Pomnik Kościuszki, wzniesiony w Rrzeszowie, sprawia niezmiernie dodatnie wrażenie: Postać wielkiego męża, dzieło dłuta Korpala, w białym wykuta kamieniu, przechodząca naturalne rozmiary na piedestale cztery metry wysokim, przedstawia się okazale. Kościuszko stoi, wspierając lewą nogę na armacie. W prawej ręce trzyma na dół spuszczoną, końcem ziemi dotykającą szablę, w lewej krakuskę, jakby zwiastując zwycięztwo witał lud ukochany. Na przedniej ścianie piedestału z rozpostartemi skrzydłami siedzący orzeł polski, patrzy w oblicze bohatera.

Z TEATRU WOJNY.

Z Rzymu donoszą, że papież w tych dniach przedłożył mocarstwom projekt warunków pokoju. Kuba i Porto Rico mają przejść na własność Stanów Zjednoczonych, a Filipiny mają nadal pozostać własnością Hiszpanii.

W obozie pod Santiago panuje malarya, na którą zapada coraz więcej żołnierzy. Ciągłe deszcze sprzyjają szerzeniu się malaryi. Dotychczas 1450 żołnierzy zapadło na tę chorobę, a zaraza szerzy się coraz bardziej.

Miasteczko Nipe na północnem wybrzeżu prowincyi Santiago nie chciało się poddać. Krążownik Topeka zaczął ostrzeliwać forty, a po zmuszeniu bateryi nieprzyjacielskich do milczenia, wtargnął do portu, gdzie został przyjęty ogniem z statków wojennych hiszpańskich. Po krótkiej utarczce, w której poszedł na dno morza okręt hiszpański Jorge Juan, cała załoga dostała się do niewoli wraz z trzema okrętami.

Z Washingtonu donoszą, że ambasador francuzki Cambon przedłożył prezydentowi Stanów Zjednoczon. memoryał rządu hiszpańskiego, który zmierza do zaprzestania wojny i ustanowienia warunków pokoju.

Minister wojny otrzymał depeszę od gen. Miles, potwierdzającą wiadomość o wylądowaniu naszego wojska na wyspie Porto Rico. Wszystkie okręty transportowe znajdują się w porcie, a wojsko zostało wyładowane na wyspę. Stan zdrowia w wojsku jest dobry.

Z Washingtonu donoszą, że głównym warunkiem zawrzeć się mającego pokoju, będzie zrzeczenie się przez Hiszpanię Kuby i Porto Rico. Na Filipinach, Ladronach i Karolinach rząd będzie wymagał dla siebie stacyi węglowych.

Załoga w Havanie robi rozpaczliwe wysilenia, ażeby przełamać blokadę i zaopatrzyć się w świeże zapasy żywności. Z Vera Cruz odeszły dwa parowce wyładowane żywnością do Sagua, zkąd transport drogą lądową ma się dostać do Havany.

Gen. Shafter donosi ze Santiago, że w obozie wojsk amerykańskich ilość chorych wynosi 3300 żołnierzy. Na żółtą febrę, malaryę, biegunkę i tyfus umarło w tych dniach 15 osób.

Pułkownik Evans wrócił do Santiago, zabrawszy w Caimanera tamtejszy garnizon hiszpański do niewoli, w myśl kapitulacyi. W porcie tamtejszym zatopili Hiszpanie własny okręt "Sandoval", którego nie będzie można wydostać na powierzchnię wody.

Berlińskie gazety są tego zdania, że Amerykanie dobrze uczynili, zajmując Porto Rico przez swoje wojska. Ponieważ Hiszpania nie jest wstanie zapłacić kosztów wojennych rząd washingtoński jest zmuszony zabrać tę wyspę, ażeby otrzymać odszkodowanie za straty poniesione przez obecną wojnę.

W Madrycie utrzymują, że Manila poddała się admirałowi Dewey. Gen. Augusti atakowany równocześnie od morza i 30,000 armię od lądu, widząc, że oprzeć się nie jest wstanie, złożył broń.

Z Washingtonu donoszą 30 lipca, że stan zdrowia naszych wojsk pod Santiago staje się coraz gorszy. Generał Shafter donosi, że liczba chorych wynosi 4122 osoby. Na febrę cierpią 3200.

Ministra wojny Algera zaniepokoiły wiadomości o stanie zdrowia naszej armii w Santiago. Wydano rozporządzenie przysposobienia obozu Long Island, w miejscu nadzwyczaj dogodnem pod względem sanitarnym. Armia Shaftera zostanie przeniesiona do tego obozu, a na załogę do miast prowincyi Santiago zostaną wysłane oddziały wojsk z ludzi, przywykłych do tego klimatu.

Zdemoralizowany pułk IV piechoty stanu Illinois, który cofnięto do obozu, gdy się wybierał na front i którego żołnierze wypowiedzieli dowódzcom posłuszeństwo, zaczyna przychodzić do porządku.

Port pod miastem Ponce na wyspie Porto Rico został przez kapitana Davis zajęty w środę zeszłego tygodnia. Hiszpanie nie stawili Amerykanom oporu a ludność powitała kanonierkę Dixie radośnie. Miasto Ponce przeszło w nasze posiadanie w czwartek zeszłego tygodnia.

Jak donoszą z Washingtonu, układy pokojowe są na dobrej drodze, rozchodzi się tylko o Filipiny.

SPRAWY UNIJNE.

De LANCEY, Pa., 30 lipca.

Zawiadamiam członków tow. św. Józefa No. 64 Unii Polskiej w De Lancey, Pa., że posiedzenie miesięczne odbędzie się dnia 7 sierpnia w hali zwykłych posiedzeń o godz. 1ej po południu, na które zapraszam wszystkich członków tak miejscowych, jako też pozamiejscowych z Helwetii, Du Bois, Big Soldier, Eleonora i Walston, Pa., ponieważ mamy ważne rzeczy do załatwienia dla dobra towarzystwa. Członek nieobecny ulega karze 50c. Zapraszam nadto wszystkich rodaków, którzy nie należą do żadnego towarzystwa, niechaj do nas przybędą, a będą mile przyjęci po zniżonej cenie wstępnego. Łączcie się bracia z nami, bo nie ma lepszej organizacyi polskiej w Ameryce, jak Unia Polska, która daje wsparcie w kalectwie, jest to bratnia organizacya dla dobra ludu roboczego, a nie pośmiertne asekuracyjne towarzystwo. — Z szacunkiem *Jan Zenerowicz*, prezydent.

ST. PAUL, Minn., 1 sierpnia.

Na posiedzeniu rocznem tow. Naj. Serca Jezus No. 1 Unii P. w A. został obrany na rok przyszły następujący zarząd: Andrzej Nadolny, prezydent; Fr. Pampuch, viceprez.; L. Kruszyński, sekr.; Jan Krajewski, vicesekr.; Karol Nowak, kasyer.

Komitet skarbowy: Jan Tima, Fr Pollaszek, Ed. Duda. Marszałkowie: Marcin Kruszyński, Michał Zieliński, Fr. Filipiak. Do chorągwi kościelnej: Paweł Drobiński, Marcin Baranowski, Piotr Rybak. Do chorągwi amerykańskiej: Fr. Langa i Michał Langa. Poseł i odźwierny Maciej Bambenek.

Przytem nadmieniam, iż posiedzenie miesięczne odbędzie się 13 sierpnia o godz. w pół do 8ej wieczorem w hali zwykłych posiedzeń. Nadto uprasza się wszystkich członków tegoż towarzystwa, ażeby przybyli na to posiedzenie, gdyż są bardzo ważne sprawy do załatwienia.— Z bratniem pozdrowieniem *Leon Kruszyński*, sekretarz.

POUGHKEEPSIE, N. Y.

W dniu 23 lipca odebrałem od kasyera Unii p. J. Jarosza przekaz bankowy na $750 jako pośmiertne dla Stanisława Leżoń po zmarłym jego bracie Janie Leżoń, członku towarzystwa No. 43 Unii Polskiej w Poughkeepsie, N. Y., co niniejszem kwituję. — Z szacunkiem *M. Dachowski*, sekretarz.

POUGHKEEPSIE, N. Y.

Zawiadamiam członków tow. św. Józefa No. 43 Unii Polskiej, iż posiedzenie miesięczne odbędzie się 7 sierpnia o godz. w pół do 4 w niedzielę po południu w szkole. Wszyscy powinni pozapłacać swoje długi, gdyż tow. za członków płacić nie będzie. Ktoby pragnął przystąpić do tow. niechaj się zgłosi, wstępne tylko $3. — Z bratniem pozdrowieniem *M. Dachowski*, sekretarz.

Nagrobek Bismarkowi.

Za zniewagi nam zadane,
Za krew co wyciekła,
Hakatysta Bismark stary
Stanął u bram piekła.

LISTA TOWARZYSTW
UNJI POLSKIEJ
W AMERYCE.

Nr. 1. Tow. Najsłodszego Serca Jezus, w St. Paul, Minn. — Sekr. Leon Kruszyński, 720 Minnehaha st.

Nr. 2. Tow. św. Wojciecha, St. Paul, Minn.— Sekr. A. Okoniewski, 542 W. Minnehaha Street.

Nr. 3. Tow. Gwiazda Wolności, St. Paul, Minn.—Sekr. Ignacy Chrośniak, 265 Charles st.

Nr. 4. Tow. Synowie Królowej Polskiej, Buffalo, N. Y. — Sekretarz Józef Majchrzycki, 578 Fillmore ave.

Nr. 5. Tow. św. Krzyża, w Minneapolis, Minn.— Sekr. B. Niezalewski, 910 — 4 st. N. E.

Nr. 6. Stowarzyszenie Polskich Księży.—Sekr. Ks. A. Babiński, Independence, Wis.

Nr. 7. Tow. św. Józefa, Pine Creek, Wis. — Sekr. Fran. Brom, Dodge P. O. Wis.

Nr. 8. Tow. św. Kazimierza Królewicza, E. St.Paul, Minn.— Sekr. Wł. Różycki, 917 Euclid str.

Nr. 9. Tow. św. Franciszka, Buffalo, N. Y. — Sek. Jan Lewandowski, 12 Lombard st.

N. 11. Tow. św. Kazimierza, Króla w Buffalo, N. Y. — Sekr. J. Wójciak 183 Weimer

Nr. 14. Tow. ś. ap. Piotra i Pawła. — Sekr. Piotr C. Skroch, Independence, Wis.

Nr. 15. Tow. św. Michała Archanioła, Buffalo, N. Y.— Sekr. Roch Lewański, 46 Lombard street.

Nr. 18. Tow. N. Ser. Jezus, Arcadia, Wis. — Sekr. Ignacy Pierzyna, Arcadia, Wis.

Nr. 20. Tow. św. Wojciecha, Salamanca, N. Y. — Sekr. W. Majewski. P. O. Box 51, — West Salamanca, N. Y.

Nr. 21. Tow. św. Kazimierza Królewicza, Duluth, Minn. — Sekr. Stan. Nowak, 26 W. 10th str.

Nr. 22. Tow. św. Wojciecha, Rochester, N, Y. — Sekr. Jan Zientara, 24 St. Stanislaus av.

Nr. 24. Tow. św. Krzyża, Trenton, N. J. — Sekr. Fr. Lindsay 79 Jersey str.

Nr. 25. Towarz. święt. Walentego Trenton. N. J. — Sekr. Kazimierz Giedliński, 4 Elm st.

Nr. 27. Tow. N. P. M. Nieustającej Pomocy, Buffalo, N. Y. — Sekr. Pawlak Jakób 181 Detroit str.

Nr. 28. Tow. św. Jakuba Apostoła, Buffalo, N. Y. — Sekr. M. Paprocki, 98 Detroit str.

Nr. 30. Tow. św. Piotra i Pawła, Depew. N. Y. — Sekr. L. Jasiński, Depew P. O., Erie Co., N. Y.

Nr. 31. Tow. św. Walentego, Buffalo, N. Y. — Sekr. Michał Groblewski 130 Playter.

Nr. 33. Tow. św. Stanisława, Buffalo, N. Y. — Sekr. Fr. Jarmuż, 287 Detroit str.

Nr. 34. Tow. Serca Jezusa, Springville, N. Y. Sekr. Foryś Marcin P. O. Box 753

Nr. 36. Tow. Synowie M. B. Częstochowskiej, Cincinnati, O. — Sekr. Jan Gołembiński, 711 Liberty & Cutter str

Nr. 37. Tow. Przemienienia Pańskiego, Buffalo, N. Y. — Sekr. Mateusz Witkowski, 60 Krupp str.

Nr. 39. Tow. św. Franciszka, Omaha, Neb. — Sekr. Fr. Szczepaniak, 2515 Hickory street.

Nr. 43. Tow. św. Józefa, Poughkeepsie, N. Y. — Sekretarz M. Dachowski 143 North Water str.

Nr. 44. Tow. św. Izydora, w Wilkes Barre, Pa. — Sekretarz John Prajzner, North Grant str. Alley No. 27.

Nr. 45. Tow. św. Piotra, Avoca, Pa. — Sekretarz Stefan Cieślisz, P. O. Box 53, Avoca, Pa.

Nr. 46. Tow. św. Wojciecha, Mt Carmel, Pa. — Sekr. An Daniłowicz, P. O. Box 152.

Nr. 50. Towarz. św. Józefa, Mill Creek, Pa. — Sekr. Józef Kulczak, Hudson P. O., Pa. lb. 96.

Nr. 51. Tow. Serca Jezus, Alden Station, Pa. — Sekr. Jan Kielar, P. O. Box 13.

Nr. 52. Tow. św. Walentego, Williamsbridge, N. Y. — Sekr. Fr. Polka, 13 st. & 5th ave.

Nr. 54. Tow. św. Michała Archanioła, Barbertown, Pa. — Sek. P. Skułak, Rendham, Pa., L. Box 136.

Nr. 55. Tow. Serca Jezus, w Duryea, Pa. — Sek. Józef Lewandowski, P. O. Box 187.

Nr. 57. Tow. Serca Jezus, Dupont, Pa. — Sekr. J. Czech P. O. Box 94.

Nr. 58. Tow. Jana Sobieskiego w Duryea, Pa. — Sekr. Józef Mostowski.

Nr. 59. Pierwszy pułk Polskich żółtych ułanów pod opieką św. Michała Arch. w Gaylord, Mich. — Sekretarz Jan Kuras, Box 19.

Nr. 60. Tow. Adama Mickiewicza w Jersey City, N. J. — Sekretarz Józef Aktabowski, 108 Essex street.

Nr. 61. Tow. Polskich Rzemieślników pod wezwaniem św. Mikołaja w Buffalo, N. Y. — Sekretarz Fr. Szkatulski, 34 Sweet ave.

Nr. 62. Tow. św. Józefa w Globeville, Colo. — Piotr Górecki. sekretarz, Elyria Arapahre Co., Colo. box 22.

Nr. 63. Tow. Rycerzy św. Jadwigi z Willkes Barre, Pa. z Zjednoczenia Rz. Kat. pod op. B. S. J. Sekr. i kolektor Franc. Podgórski, 19 Spider Alley.

Nr. 64 Tow. św. Józefa w D. Lancey Pa. ze Zjednoczenia P. Rz. Kat. p. o. B. S. Jes. Sekr. Ignacy Maliszewski, P. O. De Lancey, Pa. box 22.

Nr. 65. Tow. św. Piotra i Męcz. w Buffalo, N. Y. — Sekr. Ignacy Wróblewski, 128 Ashley Str.

Nr. 66. Tow. Synowie Wolności w S. Boston, Mass. zreorganizowane z Tow. No. 41. Sekr. J. W. Lewandowski, No. 262 — 4th str.

Nr. 67. Tow. Króla Zygmunta I w Dupont, Pa. Sekr. Teofil Mossakowski P. O. Box No. 50.

No. 68 Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej, w Old Forge, Pa. — Sekretarz Stanisław Kwiatkowski, P. O, box 118

No. 69. Tow. ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła w Plains, Pa., zreorganizowane z tow. ś-tej Barbary No 38 Unii. — Sekretarz W. Kopczyński, Hudson, Luzerne Co., Pa.

No. 70. Tow. śgo Stanisława, B. M. w Hudson, Pa., zreorganizowane z tow. ś-tej Barbary No. 38 Unii. — Sekretarz Szczechowiak, Wojc. B. 158 Hudson, Luzerne Co., Pa.

No, 71. Tow, śgo Józefa w Depew N. Y. — Sekretarz Andrzej Zakrzewski, P. O. box 300.

Golden
Grain Belt
Beers

PIWO DLA
LUDU



Czysty Słód pokarmowy.

Minneapolis Brewing Co

AWANTURNICY.

TOM DRUGI.

[Ciąg dalszy].

— Daruj mi, ekscelencyo, ale ośmielę się zapytać, czy myślisz senorze powiedzieć o tem spotkaniu?

— Chciałbym zamilczeć, lecz potem coś mi powiedział o stosunkach tych ludzi z mą siostrą, boję się, aby zatajenie nie miało złych skutków dla niej, to też sądzę, że najlepiej będzie powiedzieć o wszystkiem otwarcie i niech robi, co jej się podoba.

— Zdaje się, że tak najlepiej ekscelencyo, może w tym liście będą ważne wiadomości dla senory.

— No, dzięki Bogu, jesteśmy w domu.

Już od godziny było ciemno, gdy przybyli do mieszkania.

Ujrzeli ze zdziwieniem jakiś ruch koło domu, kilka ognisk, którym przypatrzywszy się bliżej, hrabia rozpoznał, ale rozniecili je żołnierze, mający tam swe biwaki.

Zaufany sługa czekał przybycia hrabiego; spostrzegłszy przybywających, oddał kilka listów i oznajmił, że senora czekała go niecierpliwie.

— Cóż się tu stało nowego?—zapytał.

— O zachodzie słońca, przybyło tu dwie pięćdziesiątki, ekscelencyo, mówił służący.

— Ach!—rzekł marszcząc brwi—dobrze, powiedz mej siostrze, że za chwilę będę u niej.

Służący skłonił się i wyszedł, a młodzieniec, zsiadłszy z konia, udał się do pokoju donny Klary, zaciekawiony przybyciem niespodziewanem wojska w miejsca napozór bardzo spokojne, gdzie zbyteczną była obrona.

VI.

Zawikłanie.

Trzeba nam teraz wrócić do osoby, która dotąd podrzędną rolę grała w powieści, ale która teraz musi zająć jedno z pierwszych miejsc w naszem opowiadaniu.

Chcemy tu mówić o don Stenio de Bejar y Sansa grandzie hiszpańskim pierwszej klasy, zarządzcy w imieniu króla Hiszpanii i Indyi Filipa IV na Hispanioli i mężu donny Klary de Pennaflor.

Hrabia don Stenio de Bejar był to prawdziwy typ hiszpańskiego szlachcica z czasów Karola V; chudy, napuszony, uparty i niesmaczny, zawsze z ręką na szpadzie i przegięty w tył gdy raczył mówić, co mu się zdarzało jak można najrzadziej, nie z powodu braku materyi, lecz z lenistwa i lekceważenia drugich; zawsze miał oczy przymrużone, a w kątach ust zamieszkał stale szyderczy uśmiech.

Słuszny i kształtny, z obejściem wyszukanem i twarzą napiętnowaną dystynkcyą rodu, hrabia był godnym przedstawicielem dworu Hiszpanii, a niezbywało jej wówczas na świetnej młodzieży.

Małżeństwo jego z donną Klarą było zawarte z czystego wyrachowania, lecz powoli, przypatrując się uroczej twarzyczce małżonki, jej anielskiemu wejrzeniu, słysząc głos jej wdzięczny, zakochał się w niej, a zakochał szalenie.

Namiętność ta, jak u wszystkich ludzi zamkniętych w sobie, przybrała ogromne rozmiary i stała się tem straszniejszą, że była bez nadziei, gdyż nieszczęśliwy człowiek wiedział to dobrze, iż nic zyska nigdy wzajemności. Wszystkie starania don Stenia zostały stanowczo odrzucone przez żonę, aż w końcu zaniechał ich zupełnie.

Ale jak wszyscy zawiedzeni kochankowie, tak i hrabia, silny prawami męża, i do żadnej nie poczuwając się winy, szukał starannie rywala, który mu odbierał serce żony. Oczywiście nie mógł on znaleść tego współzawodnika, bo istniał on tylko w jego wyobraźni. Nadaremne te poszukiwania zrodziły straszną zazdrość, która nie wiedząc kogo śledzić, zaczepiała wszystkich. Hrabia więc był zazdrośny nie jak Hiszpan, bo ludzie tej narodowości nie podlegają tej chorobie, lecz jak Włoch, a cierpiał tem więcej, że bojąc się śmieszności, i miłość i zazdrość głęboko ukrywał w sercu.

Gdy skutkiem jego protekcyi i według poprzedniej umowy książe Pennaflor został vicekrólem Nowej Hiszpanii, a hrabia otrzymał zarząd Hispanioli, niewysłowiona radość przepełniła jego serce, gdyż sądził, nie wiedząc nic o poprzednim związku donny Klary, że w Ameryce żona jego rozłączona z przyjaciołmi i zmuszona z nim sam na sam, ulegnie wpływowi, a zwalczona nudami i bezczynnością, podzieli jego miłość, lub przynajmniej zezwoli na nią. A wreszcie na wyspach nie potrzebował już się lękać spółzawodnictwa, tam ludność na pół dzika i rozogniona jedną tylko namiętnością, potężniejszą od miłości, to jest gorączką złota.

Niestety mylił się raz jeszcze; donna Klara nie dała mu tak tu, jak w Hiszpanii, powodu do zazdrości, lecz nic dalej nie postąpił mąż w jej sercu; od pierwszej chwili przybycia na Sant Domingo wyjawiła ona pragnienie samotnego życia, oddała się modlitwie, a hrabia wściekając się z gniewu, musiał zastosować się do jej woli.

Nie poddał się jednak, zazdrość nie wygasła, żarzyła się pod popiołem, a najmniejsza iskierka zdolna była płomieniem ją rozpalić.

Oprócz tej przykrej strony, życie hrabiego na San Domingo było bardzo przyjemne. Najpierw jako zarządzca, widział on wszystkie głowy schylające się przed sobą. prócz żony, która poddać mu się nie chciała. Miał pochlebców i rządził samowładnie wszystkimi; a oprócz tego dochody urzędowania zaokrąglały szybko jego majątek, nadwerężony znacznie przez wybryki młodości. Starał on się szybko te szczerby naprawić, aby nikt nie dowiedział się, że one kiedyś istniały.

Powoli hrabia nie zwalczył wprawdzie, lecz uśpił swą miłość; namiętnością zagłuszył namiętność; zbierał majątek i patrzył cierpliwie na wyrachowaną obojętność swej żony; wmówił nawet w siebie, że nadto nie tylko tkliwą przyjaźń, tembardziej, że donna Klara, jak tylko nie szło o miłość, była bardzo uprzejmą dla męża; zajmowały ją jego przedsiębiorstwa, któremi za przykładem poprzedników zajmował się hrabia, a często nawet dawała mu ona trafne rady, z których naturalnie mąż jej korzystał.

Tak stały rzeczy, gdy zaszedł wypadek z flibustyjerami, o którym Mayordomo opowiadał panu don Sancho de Pennaflor.

Ta śmiała walka pięciu ludzi z całem miastem, z której oni wyszli zwycięzko, doprowadziła do wściekłości hrabiego, szczególniej z tego powodu, że uprowadzili oni hrabinę, jako zakładniczkę. Ujrzał on wówczas, że miłość i zazdrość nie wygasły w jego sercu.

To też hrabia zaprzysiągł awanturnikom nieubłaganą nienawiść i bezlitosną wojnę.

Powrót hrabiny zdrowej i całej, obejście się z nią pełne względności w czasie podróży z awanturnikami, ukoiła gniew hrabiego jako męża, lecz zniewaga wyrządzona mu jako zarządzcy była za wielką, aby mógł myśl o zemście porzucić.

Natychmiast wydane zostały rozporządzenia, zalecające dowódzcom oddziałów podwojenie baczności i ściganie awanturników na każdem miejscu; utworzono nowe pięćdziesiątki i powieszono bez pardonu kilku ujętych awanturników. Spokojność powróciła, osadnicy odzyskali bezpieczeństwo i porządek się ustalił. Hrabina objawiła żądanie udania się na kilka tygodni do domku del Rincon dla poratowania zdrowia, a hrabia, któremu doktór o tem doniósł, znalazł żądanie bardzo naturalnem; spokojnie patrzył na odjeżdżającą żonę, przekonany, że tam, gdzie się udawała, nie było żadnego niebezpieczeństwa i wiedząc, że to ustępstwo zrobi dobre wrażenie na umyśle hrabiny i obudzi w niej wdzięczność dla niego.

Pojechała więc w towarzystwie kilku zaufanych służących i niewolników, szczęśliwa, iż się uwolni na czas jakiś od przymusu, pod którym żyła w San Domingo, i układając w myśli ten śmiały czyn, którego tak odważnie dokonała.

W godzinę po odjeździe don Sancho de Pennaflor, który dążył odwiedzić siostrę w domku del Piencoso, hrabia kończył śniadanie i chciał wyjść do gabinetu. W tej chwili woźny wszedł do jadalnej sali a przepraszając pokornie za budzenie jego ekscelencyi, oznajmił, że człowiek jakiś, który nie chce powiedzieć swego nazwiska, pragnie się z nim widzieć, mając mu ważne do doniesienia rzeczy.

Chwila źle była wybraną na posłuchanie, hrabia był senny; odpowiedział woźnemu, że gdyby najważniejsze były wiadomości, nie poświęci im siesty; kazał także odpowiedzieć, iż będzie wolnym dopiero o czwartej po południu i że wówczas może się rozmówić ze znajomym. Hrabia, odprawiwszy woźnego temi słowy, wstał a idąc ku drzwiom gabinetu. mówił sam do siebie:

— Dios me salve! gdyby wierzyć tym wszystkim gadaniom, toby człowiek nie miał i chwili spokoju. I wyciągnął się wygodnie w hamaku zawieszonym w kącie gabinetu, zamknął oczy i usnął.

Siesta hrabiego trwała trzy godziny, ta zwłoka spowodowała ważne następstwa.

Don Stenio obudziwszy się, nie myślał już o nieznajomym. Gdy wchodził do sali posłuchań, zupełnie pustej w tej chwili, woźny znów się ukazał.

— Czego chcesz?—spytał.

— Ekscelencyo! — odpowiedział woźny kłaniając się uniżenie — ten człowiek powrócił.

— Co za człowiek?—zapytał hrabia.

— Ten, który był rano.

— Ach! dobrze, czegoż chce — mówił hrabia, nie wiedząc o co chodzi.

[Ciąg dalszy nastąpi].

O'HALLORAN
— and —
MURPHY

Dyrektorowie zajmujący się urządzaniem pogrzebów i balsamowaniem ciał. Wszelkie zamówienia pogrzebowe uskuteczniamy szybko i dokładnie. Ofis nasz mieści się pod numerem

122 W. Sixth str.

ST. PAUL, MINN.

Numer Telefonu 795 — 2

S. Kierski

Fotografista Polski

Wykonywa pięknie artystycznie portrety powiększone z fotografij, kredką lub kolorowane bardzo tanio portret naturalnej wielkości w ramach za $3,50,

Spodziewamy się że Polacy nie będą szukać obcych mając fotografistę rodaka

Można przysłać fotografię, a obraz odeślę do domu.

Narożnik 5-ej i CENTRAL ave.

MINNEAPOLIS, MINN.

O. H. AROSIN

ZEGARMISTRZ i JUBILER
Wyrabia piękne zegarki oraz przyjmuje reperacyę.

Posiada niedrogie wyroby ze złota i srebra.

187 E. 7-th str.
St. Paul, Minn

Koehler & Hinrichs

na rogu 6ej i Wacouta ulic.
ST. PAUL, MINN.
Fabrykanci i dostawcy
Mebli i urządzeń do saloonów,
Bar, Billardów i przyrządów.
Przyrządów i mebli do restauracyj i "Lunch'ów."
Wszelkich przyrządów rzeźnickich, maszynerji. maszyn do robienia kiełbas, tasaków, noży, toporów itp
Przyślijcie lub piszcie po katalogi.

John B. Wallraff,

zawiadamia Szan. Publiczność, iż przeniosł swój słynny z taniości i dobroci towaru skład obuwia ze starego miejsca róg Rice i Charles uli. do pięknego nowego sztoru pod nr **767 WABASHA** ulica, w Florence bloku. gdzie Szan. Publiczność nadal obsługiwać będzie.

William'a Lindeke

MŁYNY WALCOWE,

Mąka, Zboże i Pasza młyńska.

Młyny mieszczą się przy ulicy
EAST SEVENTH STREET.



zaopatrzony w najświeższe piwo, wina i inne napoje, wszelkie likiery i cygara, oraz
WIELKA HALA
na posiedzenia, przedstawienia obchody narodowe.
Obsługa prędka i uprzejma
róg Thomas i Gaultier
ST PAUL MINN.

1,000.000 ludzi

pytają się jedni drugich, jakim sposobem mogliby nabyć własne domostwa i żyć niezależnie. — Nie zwlekajcie i nie oglądajcie się na innych, lecz kupujcie własne gospodarstwa i bądźcie szczęśliwieni. Grunta w BARRON powiecie, stanie Wisconsin są tak urodzajne [czarnoziem] woda źródlana, powietrze nadzwyczaj zdrowe, że nie podobna znajść lepszej okolicy. Przytem rosną tam obszary drzewa budulcowego, sady itp. Kolonje te są gęsto zamieszkałe, szkoły i kościoły pobudowane, drogi udoskonalone. Grunta te nabyć od nas możecie w cenie od $4.00 do $9.00 za akier. Mamy także wiele farm wyrobionych i zabudowanych, które możecie od nas nabyć na bardzo dygodnych warunkach. Po mapy i cyrkularze piszcie lub zgłoście się sami do mego biura pod niżej podanym adresem.

SZYFKARTY na pierwszoklasowe okręta pocztowe Kompanji BEAVER dostaniecie w mom biurze agencyjnym po cenach z St. Paul do Hamburga, lub Bremen za $38.00. —

Mała tylko jest różnica w cenie z Europy do Ameryki. Piszcie lub zgłaszajcie się do

JOHN G. ALLEN, generalny agent gruntowy i emigracyjny, 173 E. 3th str., St. Paul, Minn.

Mamy polskiego klerka.

JozefMatz

Posiadający hurtowny i detaliczny skład

win i Likierow

Sprowadza z pierwszej ręki i dystyluje, oraz posiada pięknie urządzony



SALOON
i wyborne cygara.

Przytem jest agentem ubezpieczającym od ognia, oraz sprzedaje karty okrętowe na najlepsze linje.

571 575 RICE St.

ST. PAUL, Minn.

M. LEIBECKE.

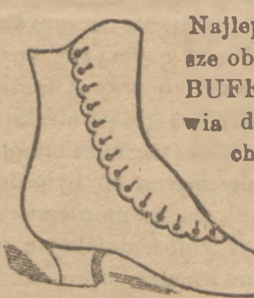
Polski Pogrzebowy



Zajmuje się Pogrzebami, posiada polskie Książki do Nabożeństwa, Obrazy święte i inne artykuły religijne.

822 E. SEVENTH STR.,
Cor. Arcade Str.
TELEFON 773

M. Tondrowski



Najlepsze najtańsze obuwia w EAST BUFFALO. Obuwia dla mężczyzn chłopców i dzieci w wielkim wyborze.

249 Lovejoy

Jeżeli chcesz się ubrać ładnie i elegancko, to się udaj do składu obywatela

Jana Fronczaka,

który w tych dniach sprowadził wielką ilość rozmaitych materyj i bedzie z nich wyrabiał piękne UBRANIA po niesłychanie niskich cenach. Każdy może obejrzeć próbki materyj w składzie których jest przeszło 2,000.

Posiada nadto ubrania gotowe dla chłopców bardzo tanio. Na letnich ubraniach odstępujemy 25 proc. Ma stałe i niskie ceny dla wszystkich. ADRES:

510 Fillmore Ave.

Józef Majchrzycki,



Pięknie urządzony SALOON Zaopatrzony w wyborne piwo z najlepszych browarów po

3 CT.

szklanka. Doskonałe wódki i inne napoje.

Oraz najlepsze Cygara i Tabaka.

578 Fillmore avenue,
BUFFALO, N. Y

WOJCIECH KOPCZYNSKI

Poleca Szanownym Rodakom swój elegancko urządzony Saloon, zaopatrzony w wyborne napoje i cygara, oraz Halę na posiedzenia, bale, wesela, zabawy itp.

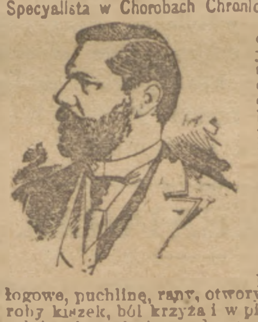
HUDSON, Luzerne Co. Penn.

Każdy chcący sprowadzić sobie KSIĄŻEK historycznych, powieściowych, naukowych, z piosenkami, śpiewniki, żywoty świętych, do nabożeństwa, z [illegible]tami, do rozrywki, [illegible] i t. p. niechaj pisze po KATALOG KSIĄŻEK do

PIERWSZEJ KSIĘGARNI
POLSKIEJ w Ameryce,
WŁ. DYNIEWICZA,
532 Noble Str., CHICAGO, Ills.

DR. F. J. KALLMERTEN,

Specyalista w Chorobach Chronicznych i Nerwowych.



Leczy wszystkie choroby zastarzałe, jako to: Duszność, spazmy, paraliż, dychawicę, wodną puchlinę, reumatyzm, ból głowy, nosa, ócz i nosa, choroby żołądka, gardła, piersi, kanałów odchodowych, febrę, wyrzuty na głowie i skórne, choroby maciczne, zboczenia regularności, krwotok, białe upławy, niepłodność, boleści połogowe, puchlinę, rany, otwory na ciele, różę, choroby kiszek, ból krzyża i w piersiach, katar, neuralgię, bronchitis, podagrę, świerzb, zapalenie mózgu, otyłość, choroby pęcherza, raka, kolki, wysychanie mleczu, osłabienie nóg, suchoty, choroby wątroby i nerek, tyfus, odrę, robactwo, i inne itd.

LECZY NIEWIASTY, DZIECI I MĘŻCZYZN,

Jeżeli cierpisz, a straciłeś nadzieję wyleczenia, udaj się zaraz do doktora Kallmerten'a po radę. Dr. Kallmerten wyleczył tysiące ludzi, którzy długo cierpieli, a przez innych lekarzy nie mogli być wyleczeni. Ludzie ci wszędzie rozgłaszają imię Dra Kallmertena i znajomym go polecają. Udajcie się do Dra Kallmerten'a to was wyleczy.

CHOROBY ZARAZLIWE obojga płci, czy to nabyte lub z rodziców przekazane, leczy skutecznie i prędko. Nie trzeba się wstydzić. tylko leczyć, bo zaniedbywanie sprowadza złe skutki na przyszłość.

Porada darmo! Dr. Kallmerten każdemu udzieli rady darmo. Opiszcie chorobę, podajcie wiek chorego, przyślijcie w liście trochę włosów z głowy i 2-centową markę pocztową, to dostaniecie odpowiedź natychmiast, czy choroba jest do wyleczenia i wiele będzie lekarstwo kosztować. Można pisać po polsku, angielsku lub niemiecku. Adres:

Dr. F. J. Kallmerten,
TOLEDO. OHIO.

Pożyteczną książkę o chorobach i ich leczeniu w polskim, angielskim i niemieckim języku wysyłam na żądanie darmo pod każdym przysłanym mi adresem.

W. F. SEVERA, CEDAR RAPIDS, IOWA.

Powodem dużo chorób jest zatwardzenie.

Severy balsam życia

jest pewną kuracyą zatwardzenia, niestrawności, przepełnienia, dyspepsyi, bólu głowy i wszystkich cierpień płucnych, Cena 75 cent.

Jeżeli cierpisz na ból głowy, używaj

Severy proszków na ból głowy.

Przynoszą zawsze ulgę w bólach głowy, neuralgii i febrze.
Cena 25 cent.

Krew musi być trzymaną czysto, albo zdrowie jest zagrożone.

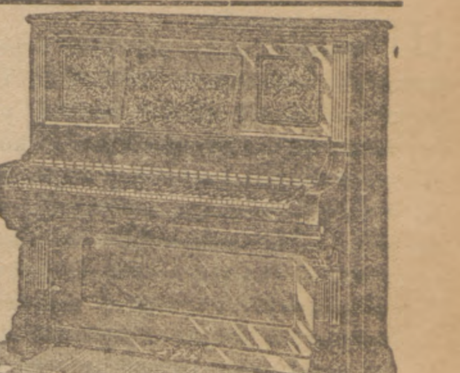
Severy czyściciel krwi

wyleczy wszystkie cierpienia, pochodzące z krwi, jako to skrofuła, białe napuchnięcia, zgubę energii, ógolne osłabienie, katar, wysypkę.
Cena $1.00.

NA SPRZEDAŻ WE WSZYSTKICH POLSKICH APTEKACH.

Pianina i Organy

mogą być kupione bezpiecznie i z łatwością przez pocztę.



Nasze nowe pianina i organy mogą być obejrzane i wypróbowane w domu własnym, choćby odległym o tysiące mil od nas.

W jaki Sposob?

Napiszcie do nas, a my wam wyjaśniemy. Sprzedajemy na łatwe spłaty z odstawą wszędzie w całych Stanach Zjednoczonych

piękne Braci Dyer organy za $50 i wyżej

w ratach po $5,00 miesięcznie.

Nowe pianina najdoskonalsze, powszechnie znane, oddajemy w różnych cenach od 150 dolarów i wyżej w ratach po 10 dolarów miesięcznie. Przyślijcie po ilustrowane katalogi bezpłatnie.

Muzyki i muzyczne instrumenty wszelkiego rodzaju.

Rabat na pianinach i organach z drugiej ręki

W. J. DYER & BRO'S

21—23 W. FIFTH Street, St. PAUL. Minn.

EAST SIDE MEAT MARKET,

P. GŁĄBICA, właściciel.



Utrzymuje zawsze na składzie wyborowe świeże, solone i wędzone mięsiwa oraz Drób, specjalnie przyrządzane szynki, polędwice, i szmalec Nr. 1szy. Wszelkie zamówienia prywatne, jako też na wesela, bale itp. odstawiamy do domu darmo i akuratnie.

W sprawach sadowych chętnie pomaga swym Rodakom.

1017 ARCADE St., cor. Lawson, E. St. Paul.

L. SMYCZYNSKI,

Największy na East Buffalo POLSKI ZAKŁAD

KRAWIECKI

oraz skład gotowych ubrań.

Wszelkie ubrania dla dzieci i dorosłych wykonane podług najświeższej mody z najlepszego materyału i bardzo tanio.

Okrycia, Ubrania ślubne, wykonywa szybko i gustownie

Mamy wiele gotowych ubrań dla chłopców.

209 LOVEJOY ui. Buffalo, N. Y.

JAW-O

nowa KAWA zbożowa.

Sprobuj 1 funt za 15 centów
paczka dwufuntowa za

25 CNT.

Sprzedaje się we wszystkich grocerniach.





Używaj funtowego mydła

"ACME"

Jest to najlepsze mydło w sztabach jakie wyrabiają

ACME & MARSEILLES

Przyniescie obwinięcie z funtowych sztuk mydła do naszego biura, pod numer 44 HANOVER STR. ostamie do wyboru PIĘKNY PODARUNEK. Oprócz pięknych obrazów dajemy srebrne rzeczy łyżki do herbaty, łyżki stołowe, noże i widelce, ręczniki, serwetki, obrusy itd. Naszemi podarunkamami wszyscy obdarzeni.

Lautz Bros. & Co. Buffalo N. Y.

Jan Buliński

Posiada wielką grocernię zaopatrzoną w najświeższe produkty — wyborną kawę i herbatę, cukierki i pieczywa.

POLACY POWINNI POPIERAĆ SWOICH.

257 EDMUND ST
ST. PAUL. Minn.

HAMMA :: PIWO

NAJBARDZIEJ ULUBIONE
PRZEZ POLAKÓW

PIWO : Z BROWARU THEO. HAMM'A
W St. Paul, Minn.
TELEPHONE 9352

Bez żadnych domieszek. BUFFALO, N. Y.
1615-21 Broadway.

Robotnicy, pijcie wyborne Piwo z Browaru GERMANIA.

Tylko z chmielu i słodu wyrabiane

Kronika miejscowa.

Kamień węgielny.

Przeszło 25.000 osób obojga płci było świadkami uroczystości położenia kamienia węgielnego pod nowy kapitol stanu Minnesoty. Piękna pogoda sprzyjała. Szan. Czytelnicy wybaczą, że z powodu braku miejsca nie będziemy szczegółowo opisywać wrażeń, lecz pokrótce wspomniemy o całej uroczystości.

O godzinie 2ej po południu procesja wyruszyła z parku przy Rice ul. i przeszedłszy główniejsze ulice miasta, o godzinie 3cj zapełniły tłumy okolice kapitolu.

Starsi urzędnicy policyjni, w pełnych uniformach przodowali, torowali drogę między masami publiczności. Za policją jechali konno wybitniejsi urzędnicy wojskowi, następnie weterani, marynarze, studenci szkoły stanowej i towarzystwa cywilne. Za tym orszakiem jechali w powozach dygnitarze stanowi i miejscy, w drugim z rzędu katolicki Arcybiskup Ireland i protestancki biskup Gilbert. 15sty regiment woluntarjuszów stanu Minnesota przedstawiał się elegancko, poczem straż ogniowa z wszelkiemi maszynami i przyrządami przedstawiała prześliczny widok. Dwa najciekawsze zjawiska; imitacja okrętu wojennego *Minnesota* i pierwszy tramway w St. Paul, zaprzężony w dwa osiołki. Towarzystwa wojskowe i cywilne poprzedzały muzyki.

Dwie religje, jako najbardziej w tym stanie rozszerzone, były reprezentowane: katolicka i protestancka.

O godzinie 4ej po południu rozpoczęto ceremonję. Mistrzem ceremonji był pierwszy gubernator terytorjum Minnesota, Ramsey, arcybiskup Ireland po wypowiedzeniu stosownej odezwy, odmówił wspólną modlitwę, zaczynając od słów: *Jeżeli Pan sam domu nie zbuduje, — daremnie nad nim rzemieślnik pracuje.* —

Następnie złożono we wnętrzu kamienia węgielnego różne dokumenta Stanu, fotografje mężów zasłużonych, monety złote, srebrne i miedziane, notatki ważniejszych wypadków historycznych grawirowane w płytach mosiężnych itp. dokumenta, poczem zamurowano kamień przy tysiącznych okrzykach wiwatów entuzjazmu i obywatelskich życzeń.

Wieczorem odbyła się wielka parada przy udziale tysiącznej publiczności.

We czwartek przyjmowano gości, urządzano przejażdżki po mieście i okolicy, wieczorem zaś w parku Como odbyła się imitacja bombardowania zamku *Moro Castle* z okrętu wojennego Minnesota.

W ogóle cała uroczystość udała się nader świetnie, a historja zapisze fakt ten na kartach dziejów wolnej ziemi — na kartach dziejów wielkiego narodu.

Grocernię pp. Matza i Danielskiego odwiedza setki kostumerów co dzień. Jest to najlepszym dowodem dobroci i jakości towarów, wielkiego wyboru i sprawiedliwych cen.

W niedzielę nad ranem spostrzeżono w Crystal jeziorze zwłoki Józefa A. Geraghty, syna byłego kolektora cłowego. Jechał on łódką w towarzystwie dwóch braci i paru znajomych, gdy nagle, będąc o jakie 200 kroków od brzegu, łódka przewróciła się i wszyscy wpadli do wody. Józef Geraghty stracił przytomność umysłu i zaczął tonąć, reszta zaś szczęśliwie dopłynęła do brzegu.

Pan Józef Matz sprowadził nowy transport wybornych win w rozmaitych gatunkach. Szczególniej poleca Wielebnemu Duchowieństwu wyprobowane, czyste wino mszalne. [Altar Wine].

Nasz rodak, p. Głąbica w East Saint Paul utrzymuje w swoim składzie tylko najlepsze i świeże mięsiwa oraz wędzonki. Kiełbasy, kiszki, szynki itp. wędliny przyrządzane są na sposób starokrajowy i smakują wybornie. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wesela, chrzciny, bale, pikniki itp.

John Needham i L. Dunworth siedzą w więzieniu oczekując procesu Stanów Zjednoczonych za rozbicie wagonu kolejowego z nieocloną herbatą. Czeka ich surowa kara.

Zwracamy uwagę Rodaków, przybywających z obcych miast lub okolicy do St. Paul na polską gospodę obywatela Jarosza, 250 Thomas ul., róg Gaultier, gdzie szklanka wybornego piwa, kieliszek *starki* lub kubek starego wina orzeźwi każdego a uprzejmy gospodarz udzieli wszelkich informacji i wskazówek.

W dniu 1go sierpnia rb około 12 godziny w nocy, nieznani dotąd złodzieje zakradli się do mieszkania Piotra Hencel pod numerem 714 przy ulicy St. Albans i pomimo, że gospodarze spali w mieszkaniu, oporządzili ich zupełnie, czyniąc szkodę na przeszło 50 dolarów. Policja rozpoczęła śledztwo.

W grocerni p. Johna Luxa można znaleść codziennie świeże wszelkie produkty i owoce po cenach targowych, a nadto posiada wyborną mąkę w dwóch gatunkach: Luxa *Snow Drift* mąka, najpiękniejszy patent $2.75 — i Luxa *Dome* mąka familijna $2.50.

We wtorek rozpoczęto budowę nowego mostu na Summit ave. na przecięciu kolei Milwaukee. Praca ma być ukończona w przeciągu 3 miesięcy i nowy most będzie kosztował $40,000.00.

Wiadomo jest całemu światu, w jakim celu środki zewnętrzne są używane. "Kotwiczny" Pain Expeller jest królem środków zewnętrznych i jest wyrabiany w tym celu ściśle według zasad naukowych. Cały świat tego środka używa, gdyż nie masz środka mu równego. Cena 25 i 50 centów.

Kontrakt na wyłożenie asfaltem mostu Wabasha otrzymała firma Sherwood, Sutherland & Co za wynagrodzeniem $6,603.33.

Appetine Bitters jest wybornym środkiem wzmacniającym apetyt i pomagającym żołądkowi w trawieniu. Nabyć można w handlu win i likierów, Geo Benz & Sons w Minneapolis i St. Paul, róg 6cj i Minnesota ulic.

Zarząd szkół publicznych zażądał od miasta na rok 1899 $461.000, a mianowicie: pensja nauczycieli ma wynosić $364.392; pensja stróżów i sług $43,350; opał i różne przyrządy potrzebne $74.000. Komitet budżetowy obciął z tej sumy $41.000,00.

Drukarnia "Słońca" wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące szybko, gustownie i po cenach przystępnych.

Mayor Kiefer wydał rozporządzenie, aby aresztowano wszystkie wozy pozostawione w nocy na ulicach. Wielu właścicieli po skończonej pracy, wyprzągają konie a wozy pozostawiają przez noc na ulicy i z tego powodu wydarza się wiele nieszczęść.

P. Jan Polski, znany miejscowej Polonji młody człowiek otworzył w dniu 1go sierpnia skład rzeźnicki w domu pod numerem 549 przy ulicy Rice. Znając p. Polskiego nie wątpimy, że będzie prowadził interes swój uczciwie i ze znajomością rzeczy, że utrzymywać będzie świeże i wyborowe mięsiwa, wyborne wędliny i inne wyroby masarskie. Przeto spodziewać się należy, że szan. Publiczność polska poprze swego rodaka.

Lena Rowe, którą pociągnęły sądy do odpowiedzialności za utrzymywanie domu nierządu, umknęła z miasta.

Ob. Józef Nowak otworzył skład węgli i drzewa pod nr. 781 Virginia ave. Dostarcza węgli i drzewa w rozmaitym gatunku. Zamówienia można zostawiać w saloonie ob. Józefa Jarosza lub u Franciszka Skórczewskiego, w Mealey sztorze, róg 7ej i Wabasha ulic.

Mayor Kiefer wydał policji surowe rozporządzenie, aby raportowali wszystkie miejsca, w których utrzymywane są maszyny gemblerskie. Z tego powodu znikły z salonów tak zwane *nickel in the slot* maszyny.

Pamięci Rodaków i szanownych gospodyń poleca się grosernię obyw. Jana Bulińskiego, pod n'rem 257 Edmund, przy rogu Gaultier ulic. Wyborny i świeży towar, domowe jajka, czysto farmerskie masło, ser i t. p. wszystkich zadowolni.

Śledztwo koronerskie w sprawie trupa nieznajomego mężczyzny, znalezionego w zaroślach przy Atlantic ulicy z przestrzeloną głową orzekło, że w tym wypadku zaszło samobójstwo, gdyż nie można się było dopatrzeć żadnych śladów morderstwa. Samobójca był widocznie obcym w naszym mieście i nędza doprowadziła go do rozpaczliwego czynu.

W handlu rzeźnickim braci Kaźmierczak przy 3ej ulicy nabyć można przedziwne szynki wędzone i wyborne polskie kiełbasy, prawdziwe delicje. Jest to największy handel w mieście i słynie ze swoich wyrobów mazarskich w całym stanie.

Straszną śmiercią zginęła onegdaj Lena Goodhall, kobieta zamężna, zatrudniona jako kucharka w rezydencji Parka, 342 Market ulica. Przyrządzała ona kolację, wtem piec gazolinowy eksplodował i nieszczęśliwą ofiarę ogarnęły płomienie. Na przeraźliwy krzyk kobiety wpadło do mieszkania dwóch obok przechodzących policjantów, (w domu pod ówczas nikogo nie było) lecz ratunek był już spóźniony, bo cała odzież na nieszczęśliwej się spaliła i ciało kawałkami z niej opadało. Zawieziono ją do szpitala miejskiego, gdzie pomimo wszelkich środków lekarskich, w okropnych męczarniach wkrótce umarła.

Simon Wine House posiada wyborne wino czyste mszalne (Altar Wine).

Drugie "Białe Miasto"

jest obecnie Trans-Mississippi i Międzynarodowa wystawa w Omaha. **North Western** linja kolei C. St. P. M. & O. jest najlepszą i najkrótszą drogą z St. Paul i Minneapolis. Dwa pociągi codziennie opuszcza Minneapolis o godzinie 9ej rano i o 7.10 wieczorem, w St. Paul o 9.35 rano i 7.45 wiecz; do Omacha przybywają o 10.45 wieczorem i o 9ej rano.

Nikt nie powinien pominąć sposobności zwiedzenia tej wspaniałej wystawy— zadziwiającej proporcją, zdumiewającej architekturą, olśniewającej bogactwem dziewiętnastego stulecia. Pytajcie się agenta, aby dał wam tykiet na linję koleji *North Western*. Tanie ceny wycieczkowe z przywilejem zatrzymania się w Kansas City, Denver i innych miejscowościach. Illustrowane książki informacyjne otrzyma darmo każdy, kto się zgłosi do biura głównego agenta **T. W. TEASDALE**, w St. Paul, Minn.

MINNEAPOLIS.

Przeszło 60 żołnierzy w obozie Ramsey opowiedziało się jako chorych w poniedziałek rano po niedzielniejszej *fecie*. W tych dniach regiment opuści obóz Ramsey i uda się na Porto Rico lub wyspy Kanaryjskie. Oczekują rozkazów z Washingtonu.

Pan Leon Brzeziński założył obecnie saloon na rogu Main i 13tej ulicy. Spodziewamy się, że Polacy będą popierać swego rodaka, który jest znanym jako dobry patrjota, a zarazem chętnie przychodzi z pomocą swoim Rodakom już to materjalnie, już to swymi stosunkami. Oprócz saloonu posiada *wielką* halę na mitjngi, bale i zabawy, z której rodacy mogą korzystać.

Z powodu chwilowego zniżenia ceny przewozu węgla koleją, obecnie można dostać tonę węgli po 6 dolarów. W Milwaukee i Duluth tona węgla kosztuje tylko 5 dolarów, zaś kompanje kolejowe liczą za przewóz do Saint Paul i Minneapolis po $2.50 za tonę, a więc regularna cena jest $6.50 za tonę. Handlarze węgla przepowiadają, że wkrótce cena węgla dojdzie do $7.50 za tonę.

W szpaltach gazety *Minneapolis Times* czytamy co następuje:

"Grzegórz Kujawa, polak zamieszkały w pierwszej wardzie jest czynnym kandydatem na aldermana tej wardy. Pan Kujawa jest człowiekiem rozsądnym, starym obywatelem i ma szerokie koła przyjaciół. Jeżeli zostanie wybrany na ten urząd, będzie godnie reprezentował swoją wardę." Tyle gazeta angielska— "Słońce" zaś życzy Rodakowi powodzenia!"

Z AMERYKI.

Wielebny ks. Ługowski przeniósł się z Pine Creek do Poniatowski, Wis. Spodziewamy się, że młody i energiczny kapłan, a zarazem gorliwy unista, przyczyni się w swej parafji do rozszerzenia Unji Polskiej, z czego parafjanie odniosą korzyść niezawodną, a ze swego Proboszcza będą niewątpliwie bardzo zadowoleni.

JOZEF NOWAK
zawiadamia wszystkich Rodaków, iż założył własny wielki skład

Węgli i Drzewa

.... pod numerem ....

681 Virginia Avenue.

Węgle i drzewo w rozmaitych gatunkach dostawia natychmiast po zamówieniu do wszystkich stron miasta.

Poleca się więc pamięci wszystkich Rodaków i liczy na ich szczere poparcie.

STRZAŁY NA WIATR....

Wszyscy zadzwonili—rozpoczęła się ożywiona wysprzedaż—wszyscy zasłużeni—ktorzy się przyczynili do wzrostu tego sztoru, niech przybędą, a dostaną taniej aniżeli kiedykolwiek przedtem. **Chłodne Ubrania** na długie gorące dnie, które czynią dnie letnie przyjemnemi. **Piękne Koszule**—podzielone na trzy części po następujących cenach:

Gatunek 1—Madrasowe, Szewiotowe, z kołnierzami lub bez kołnierzy; niektóre z dwoma kołnierzykami i mankietami osobno; jedne wart. $1.00, inne 75c, w tym tygodniu po **50c**

Gatunek 2—Importowane francuskie perkalowe, jedwabiem przeplatane madrasowe, batystowe, różnego stylu koszule. W tym sezonie sprzedaliśmy ich tysiące od $1.00 do $1.50; w tym tygodniu po **75c**

Gatunek 3—Francuskie flanelowe przeplatane jedwabiem, madrasowe. wybór koszul pięknych miękkich lub prasowanych, wartości od $1.50 do $2.00, w tym tygodniu pójdą po **$1.00**

Wszystkie piękne kapelusze słomiane wart. $1.50—1.75—2.00, po **$1.00**. Wszystkie inne słomiane kapelusze po **25c**

Za każde białe letnie ubranie w naszym sztorze, płócienne lub sukienne, wart. od $6.00 do $1.00, w tygodniu są wasze za **$3.00**

Odpowiedź na Zapytanie:—Tak, my sprzedajemy wszystkie sezonowe ubrania po **$10**, a wszystkie ubrania aż do wart. $10 po **$5.75**

L. C. HOFFMANN & CO., RYAN BLOCK, 7ma & Robert ul.

BRACIA KAZMIERSCY



Wielki wybór zawsze świeżego mięsa w różnych gatunkach, oraz najlepsze WĘDLINY polskie kiełbasy, kiszki salcesony szynki i tp. Przyjmuje obstalunki do domów, oraz zamówienia na wesela, chrzciny i inne zabawy. tel. 518-2

169-71 W. 3cia ulica St. Paul, Minn.

Znakomita sposobność do nabycia tanio dobrej roli.

Niniejsza kompanja obecnie sprzedaje swe piękne grunta z drzewem, położone w powiecie Carlton, blisko miasta Moose Lake, w powiecie Becker, przy miastach Frazee i Detroit, Minn., oraz śliczne prery niedaleko sławnej doliny "Czerwonej rzeki" Red River Valley, gdzie to najlepsza pszenica się udaje, w powiatach Marshall i Kitson, w Minnesocie, od 3ch do 5ciu dolarow za akier.

Okolice te są już gęsto osiedlone przez polaków, którzy się dobrze mają, albowiem ziemia jest tam tłusta i urodzajna. Przez grunta te płyną małe strumyki, nad którymi są bujne naturalne łąki.

Koleje St. Paul & Duluth, Northern Pacific i Great Northern przerzynają te okolice i dochodzą do wielkich miast, jak Minneapolis, St. Paul, Duluth, gdzie za wszelkie produkta farmerskie wysokie ceny płacą. Szkoły oraz kościoły polskie sa już pobudowane, jako też i polne drogi w wielu kierunkach. Pragnącym obejrzeć te grunta dostarczymy tykietów za połowę ceny z Minneapolis.

Żądamy tylko *jedną dziesiątą* część wpłaty, a reszta na *dziewięć lat* po 6 procent od sta. Po informacje i mapy piszcie w polskim języku do: **L. B. ARNOLD**, Land Commissioner of the Wisconsin, Minnesota and Pacific R. R. Co., 901 & 905 Guaranty Loan Bl'g, Minneapolis, Minn.

JOHN W. LUX,

Największa Grocernia

na północno-zachodniej stronie miasta. Prosimy Polaków ażeby przekonali się o dobroci i spróbowali naszej MĄKI „DOME" i „Snow Drift" Również przekonajcie się o dobroci wybornej herbaty i kawy, oraz innych towarów w grocerni po cenach niskich. Towar zawsze świeży — do herbaty i kawy dajemy tykiety.

484 RICE ulica, rog Universyty, St. Paul, Minn. — Telefon 1046

Wielka grocernia

A. MATZ & CO.

575 RICE

Posiada wielki wybór najświeższych artykułów spożywcze bardzo tanie bakalie: jabłka, orzechy, cukierki inne potrzebne rzeczy, oraz wyborną kawę i herbatę

Rodacy popierajcie swoich.

Schuneman & Evans

COR. 6TH & WABASHA ST. ST. PAUL, MINN.

ŚRÓDLETNIA RESZTKOWA — WYSPRZEDAŻ PŁÓCIEN.

Wysprzedaż przez cały tydzień.—Aby zrobić miejsce dla towarów jesiennych, będziemy w tym tygodniu sprzedawali letnie towary letnie po zniżonej cenie.

Zniżone Ceny Damaszków Stołowych.

PÓŁ-BIELONE.		ZUPEŁNIE-BIELONE.	
35c całe czysto lniane, w tej wysprzedaży	25c	39c 54 cale szerokie płótna, w tej sprzedaży	29c
50c 36 cali szerokie płótna specyalnie ciężkie	38c	60c 60 cali szerokie satyny damaszki	48c
65c 64 cale szerokie płótna, specyalnie ciężkie	53c	75c 63 i 68 cali szerokie satyny damaszki	55c
75c 72 cale szerokie płótna, specyalnie ciężkie	59c	$1.00 68 cali szerokie, nadzwyczaj piękne.	75c
$1.00 68 i 72 cale szerokie płótna, piękne satyny	75c	1.25 72 cale szerokie podwójne damaszki	98c
1.25 i 1,35 ręcznej roboty irlandzkie i niemieckie	$1.00	1.50 72 cale szerokie podwójne damaszki	$1.20
1.75 podwójne satyny, specyalnie ciężkie	$1.25	2.50 72 cale szerokie najlepsze podwójne damaszki	$1.69

50 kawałków tureckiego czerwonego i białego damaszku, dającego się prać i trwałego koloru, gdziekolwiek po 25c yard. Cena sprzedaży **13c**

Wysprzedaż Matetyj do Prania.

Wszystko, co należy do materyj do prania, musi być wysprzedane.

Wszystkie nasze muśliny i dymki, wartości 12½c i 15c yard, w tym tygodniu yard	5c
20c warte za yard importowane szkodzkie Ginghamy, w tym tygodniu yard	15c
35c, 40c i 45c importowane francuzkie Ginghamy, w tym tygodniu yard	29c
Importowane szkockie Zephyr Ginghamy, piękny gatunek, w tej sprzedaży po	19c
Francuzkie organtyny, wartości do 40c, w tej sprzedaży	12½c

ADOLF BEREZNICKI
Praktyczny Zakład

KUCIA KONI.



Robotę zna gruntownie, wykonywa ją pospiesznie, doskonale i z zadowoleniem ogółu.

70 W. SIÓDMA Ulica, Róg SZÓSTEJ Ulicy, St. Paul.

☞ Spodziewamy się poparcia szanownych Rodaków.

THE GLOBE ...BUSINESS COLLEGE...

Najlepsze Praktyczne Kollegium NA PÓŁNOCNO-ZACHODZIE.

Posiada wykfalifikowanych nauczycieli pod względem fachowego naukowego wykształcenia.

☞ Wykładowe kursa są następujące:

1) Shorthand (stenografia), 2) Typowriting (drukowanie na maszynce), 3) Telegraph, 4) Book Keeping (buchalterya, 5) Actual Businness Practice (nauka praktycznego byznesu, 6) Kurs Nauczycielski, 7) Kurs języka angielskiego, 8) Kurs języka niemieckiego. 9) Kurs rysunków i kaligrafii, 10) Kurs civil government.

Wszystkie wykłady są starannie i przystępnie opracowane, tak że średnio uzdolniony uczeń lub uczennice mogą skończyć pełny kurs nauki w ciągu sześciu miesięcy.

Cena za kurs 6-ciu miesieczny wynosi $50, za cały rok $90.

Dla dogodzenia wszystkim Polakom korzystania z powyższych nauk cenę powyższą **zredukowaliśmy o 15 procent**. Skończywszy pełny kurs w naszem kollegium, każdy uczeń lub uczennica otrzymuje dyplom, dający możność łatwego otrzymania zajęcia w różnych offisach.

Zapisać się do Kollegium można każdego dnia. Nauki odbywają się od godz. 9 z rana do 12ej w południe i od 1-ej do 4-ej po południu codziennie z wyjątkiem Soboty i świat

Prócz powyższych dziennych nauk, są takież same **Wieczorne Wykłady** codziennie od godz. 7ej do 9ej wieczorem za **Połowę ceny**.

Zarządzający
GLOBE BUSINESS COLLEGE
Corner 7th & St. Peter Streets,
F. A. MARON, Prezydent.



Wzmacnia Trawienie.

Najlepszy środek przeciw Dyspepsyi **i przeczyszcza cały system.**

Pytaj twego aptekarza i grocernika lub dostać można w składach win i likierów

B. SIMONA,

297 & 299 E. Siodma ul, przy Broadway. w Saint Paul, Minn.